

*Sygn. akt XI W 2691/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Paulina Adamska, Małgorzata Gardocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 stycznia, 9, 23 i 31 marca oraz 25 kwietnia 2016 roku w W.

sprawy z wniosku oskarżycielki posiłkowej K. G.

przeciwko **W. M.**

synowi M. i G.

urodzonemu (...) na C.

obwinionemu o to, że:

w okresie od marca 2014 roku do października 2014 roku w W. przy

ul. (...) lokal nr (...), w celu dokuczenia p. K. G., złośliwie niepokoił poprzez uniemożliwienie swobodnego oraz bezpiecznego korzystania z wspólnej toalety,

tj. o czyn z art. 107 kw,

I. obwinionego W. M. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia oskarżycielkę posiłkową K. G. od zapłaty kosztów postępowania

i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 2691/15

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżyciela posiłkowa K. G. zamieszkuje w W. przy ul. (...). U oskarżycielki często przebywa jej matka – J. G..

W okresie zarzutu (od marca do października 2014 roku) w sąsiednim lokalu o numerze (...) zamieszkiwał obwiniony W. M..

Oba wskazane wyżej lokale mieszkalne mają wspólną toaletę, do której wejście prowadzi ze wspólnego korytarza.

K. i J. G. pozostają z W. M. w wieloletnim konflikcie sąsiedzkim. W tutejszym Sądzie toczyło się wiele spraw z zawiadomień stron tego konfliktu. Konflikt związany jest między innymi z niedogodnościami wynikającymi ze

wspólnego korzystania z tej samej toalety i kwestionowaniem przez K. G. prawa W. M. do korzystania z zajmowanych przez niego pomieszczeń.

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzone w toku rozprawy dowody, w szczególności – wyjaśnienia obwinionego W. M. (k. 118) i zeznania oskarżycielki posiłkowej K. G. (k. 119) oraz składaną przez strony dokumentację i dołączone kopie orzeczeń ze spraw między stronami, a także pismo z Urzędu Miasta Stołecznego W. (k. 145). Okoliczności faktyczne wskazane na wstępie niniejszego uzasadnienia nie są sporne i jako takie Sąd uznaje je za wiarygodne.

**Obwiniony W. M.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jest odwrotnie – to oskarżycielka posiłkowa mu przeszkadza. Ubikacja jest wspólna, a K. G. upiera się, że jest jej. Wskazał, że to oskarżycielka posiłkowa utrudniała mu korzystanie z toalety. Ubliziała jemu i członkom jego rodziny. Oskarżycielka robiła mu nadto zdjęcia, gdy chodził do ubikacji, podsłuchiwała pod drzwiami. Ciągłe skarży go do sądów.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej nie potwierdza, aby obwiniony W. M. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przez oskarżycielkę posiłkową K. G. czynu. Oceniając wyjaśnienia obwinionego i zeznania świadków, Sąd miał na uwadze istniejący wieloletni konflikt między stronami. Stąd treść wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków determinowana była postawieniem się po jednej ze stron konfliktu. Zdaniem Sądu jednakże to nie obwiniony był stroną aktywną - inicjującą w tymże konflikcie i choć niejednokrotnie jego zachowania nie były zgodne z zasadami współżycia społecznego czy nawet prawa, to często były one reakcją na postępowanie oskarżycielki, która kwestionowała prawo obwinionego do lokalu, w którym zamieszkiwał.

Obwiniony W. M. zaprzeczył jakoby w celu dokuczenia K. G. złośliwie niepokoił ją poprzez uniemożliwienie swobodnego oraz bezpiecznego korzystania ze wspólnej toalety.

Oskarżycielka posiłkowa K. G. (k. 119, 208) i jej matka – J. G. (k. 209) w swoich zeznaniach w sposób zasadniczo ze sobą zgodny opisały wiele zachowań obwinionego, wskazując przy tym na zachowania, które wykraczają poza zarzut rozpoznawany w sprawie niniejszej i często dotyczą spraw, co do których sąd już prawomocnie orzekał (np. wyrok z dnia 14 lipca 2015 roku w sprawie sygn. akt XI W 10128/14 uniewinniający W. M. od wykroczenia z art. 107 kw, polegającego na tym, że miał on w dniu 9 sierpnia 2014 roku złośliwie niepokoić K. G. poprzez kopanie w drzwi jej mieszkania – k. 142a). Zdaniem Sądu świadkowie ci w sposób jednostronny i nieobiektywny przedstawiają zachowania obwinionego, umniejszając w tym opisie swoją rolę w rozpalaniu konfliktu i inicjowaniu sytuacji spornych. Zdaniem Sądu obwiniony nie działał ze złośliwością i w celu dokuczenia K. G., a jedynie reagował na zachowania drugiej strony i choć często nie robił tego w sposób elegancki i zgodny z zasadami współżycia społecznego, to jego zachowania nie można zakwalifikować jako działania złośliwego – w celu dokuczenia K. G.. Obwiniony bronił swojej pozycji w tej niewygodnej sytuacji faktycznej związanej z koniecznością korzystania przez obce sobie osoby ze wspólnej toalety.

Sąd z urzędu przesłuchał w sprawie niniejszej w charakterze świadków także byłą żonę obwinionego – T. M. (k. 209) oraz dzielnicowego funkcjonariusza Policji, właściwego dla miejsca zamieszkania stron – G. W. (k. 209).

T. M. – jak sama zeznała – w przedmiotowym okresie „pomieszkiwała” z obwinionym. Świadek doskonale zorientowana jest w konflikcie między stronami. Z jej zeznań wynika, że także ona i inni członkowie jej najbliższej rodziny wielokrotnie byli „poniżani i ublizani” przez oskarżycielkę. Nie potwierdziła ona złośliwych zachowań swojego byłego męża, bardzo emocjonalnie reagując w toku rozprawy na jego sytuację procesową. Zeznała, że nic, co robili, nie podobało się oskarżycielce, choćby kolor jakim obwiniony pomalował łazienkę. Zeznania T. M. potwierdzają, że to nie obwiniony był stroną inicjującą sytuacje konfliktowe i nie działał złośliwie wobec oskarżycielki posiłkowej.

Istotne w sprawie niniejszej są w szczególności zeznania dzielnicowego G. W., który bez wątplenia jest osobą obiektywną, niezainteresowaną, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść którejś ze stron. Z jego zeznań wynika, że posiada on wiedzę o wieloletnim konflikcie między stronami. Z jego obserwacji, także z zachowania K. G. wobec

niego samego, wynika, że twierdzenia oskarżycielki nie zawsze muszą pokrywać się z rzeczywistością. Obwiniony jest z kolei osobą, która na skutek zarzutów kierowanych pod jego adresem przez oskarżycielkę, potrafi też „wybuchnąć”.

Rozpoznając zarzut postawiony W. M. w sprawie niniejszej, Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać, że popełnił on wykroczenie z art. 107 kw.

Wykroczenie opisane w tymże przepisie popełnia ten, kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi. Złośliwe niepokojenie w okolicznościach sprawy niniejszej miałyby polegać na uniemożliwieniu swobodnego oraz bezpiecznego korzystania ze wspólnej toalety. Niepokojenie polega na doprowadzeniu do powstania u osoby niepokojonej uczucia obawy, może polegać na naruszeniu spokoju i równowagi psychicznej, wywołaniu uczucia gniewu, złości, niesmaku lub oburzenia - por. wyrok SN z dnia 4 września 2013 r., III KK 275/13, LEX nr 1363022, oraz wyrok z dnia 30 stycznia 2013 r., III KK 213/12, LEX nr 1288694. Dla bytu wykroczenia istotne jest, że wprowadzenie w błąd albo niepokojenie ma się charakteryzować złośliwością po stronie sprawcy. Złośliwe będzie takie zachowanie, które ma na celu sprawienie innej osobie przykrości. Wyrządzenie przykrości jest elementem zachowania sprawcy, który podejmuje zabronione zachowanie "w celu dokuczenia" innej osobie (Komentarz do art. 107 Kodeksu wykroczeń, Maciej Szwarczyk, LEX). Należy powtórzyć, że – zdaniem Sądu – obwiniony nie działał ze złośliwością i w celu dokuczenia K. G., a jedynie reagował na zachowania drugiej strony, choć często nie robił tego w sposób elegancki i zgodny z zasadami współżycia społecznego. Jego zachowania nie można określić jako złośliwego niepokojenia w rozumieniu przepisu art. 107 kw.

Mając zatem na względzie wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd uniewinnił W. M., od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, uznając że ponoszenie ich przez K. G. byłoby dla niej zbyt uciążliwe z uwagi na jej sytuację majątkową.